

Podstawy pedagogiki Rudolfa Steinera

We współczesnej pedagogice pojawiło się wiele tzw. nowych idei czy koncepcji edukacyjnych. Tak więc mówi się i pisze o edukacji alternatywnej, edukacji elastycznej, pedagogice humanistycznej czy o antypedagogice.

Każda koncepcja edukacyjna mająca atrybuty oryginalności czy nowatorstwa musi z natury rzeczy nawiązać do swoistych jej „korzeni”, wskazywać musi genezę, a także wskazywać na jej istotę i odrębność.

Większość współcześnie propagowanych koncepcji edukacyjnych opartych jest na tzw. pedagogicznej orientacji na dziecko czy też nawiązuje do naturalizmu pedagogicznego. Edukacja alternatywna jest formą opozycji wobec państwowego i sformalizowanego systemu szkolnego.

Podstawą wszelkiego typu przekształceń w szkolnictwie jest to, by wszystkie podmioty, od których zależy wartość wykształcenia, a więc uczniowie, ich rodzice i nauczyciele – były wolne, by miały prawo do samostanowienia o losach i kształcie edukacji. Należałoby tu uwzględnić zarówno strefę wolności zewnętrznej, jak i wolności wewnętrznej, czyli ich własnej osobowości i otoczenia.

Szkoła demokratyczna to taka, w której każdy uczy się zgodnie z własnymi możliwościami i umiejętnościami. Jej dewizą jest to, że „wszyscy są równi” i „że wszyscy będą równi dzięki wychowaniu” lecz to, że „troszczy się ona o rozwój indywidualnych możliwości każdego dziecka, zgodnie z jego indywidualnymi uwarunkowaniami”. Każdy jest inny, toteż musimy mu pozwolić zachować swoją odmienność!

Szkoła steinerowska musi być wolna. Wszyscy ludzie bez względu na przynależność klasową potrzebują takie wykształcenie, które z całą wyrazistością pozwoli dostrzec konieczność odnowienia życia duchowego, czyli kultury, poprzez wybawienie go od służebnej roli wobec gospodarki i państwa i oparcie wyłącznie na zasadzie wolności.

Wolne, całkowicie niezależne od państwa szkoły są niezbędne „dla odnowienia naszej cywilizacji”, a ich nauczyciele muszą stać się prorokami późniejszej ludzkości, jeśli chcą we właściwy sposób wychowywać. Oto, podobnie jak w przypadku wszystkich bez małą eksperymentów ze szkołą podejmowanych w epoce reform, punktem wyjścia tworzenia nowego społeczeństwa i nowej kultury miało być wychowanie nowego człowieka.

Szkoła wolna czyli niezależna od państwa i gospodarki. Ani państwo, ani gospodarka nie może narzucać jej żadnych zadań dotyczących już to wychowania obywatelskiego, już to kształcenia zawodowego. O wszystkim, co dzieje się w szkole decyduje samorząd złożony z nauczycielki, którzy w pracy swojej kierować winni jedynie motywami pedagogicznymi, mając na względzie harmonijny i optymalny rozwój każdego powierzonego ich opiece dziecka.

Szkoła typu Waldorf nie ma dyrektora. Wszyscy nauczyciele mają ten sam status, te same prawa i obowiązki, każdy pobiera takie same wynagrodzenie bez względu na to jak długo, czego i w której klasie naucza. Wszystkie decyzje dotyczące życia szkoły podejmowane są kolegialnie przez całe grono nauczycielskie podczas cotygodniowych konferencji nauczycielskich. Decyzje zapadają jednak większością głosów. Zawsze przyjmowane są jednogłośnie.

Wielki znaczenie w pedagogicznej koncepcji Rudolfa Steinera (1861 – 1925) ma nie tylko sztuka przeżywania, ale także własna aktywność twórcza dzieci i młodzieży. Różnorodne formy tej aktywności – plastycznej, muzycznej, teatralnej – zaspokajają bowiem naturalną dla młodych ludzi potrzebę działania. Twórcza aktywność dzieci i młodzieży jest takim działaniem, w którym „zatrudnione” są nie tylko ręce, ale także zmysły i umysł, intuicja, uczucia i wyobraźnia. Aktywność ta – jest manifestacją wolnej natury człowieka.

Specjalną rolę w pedagogice waldorfskiej odgrywa całkowicie nowa dziedzina sztuki – **eurytmia**. Stworzona ona została przez samego Rudolfa Steinera, zaś rozwinięta przez jego żonę Marię von Sivers, której zawdzięcza swoją nazwę. Eurytmia stanowi niewątpliwie najbardziej oryginalne i spektakularne

osiągnięcie. Jest to – najogólniej mówiąc - sztuka ruchu, takiego ruchu, który wyraża się życiem wewnętrznym człowieka i jego stosunkiem do wszechświata. Ten ruch pozwala na wydobywanie ukrytego czy zagubionego znaczenia zawartego w wypowiedziach słownych.

W eurytmii cały człowiek staje się „żywą krtanią”. Dzięki eurytmii możliwe staje się również uchwycenie znaczenia zawartego między słowami. Jest rzeczą smutną – zauważa Rudolf Steiner – że współczesny człowiek wykazuje tak mało zrozumienia dla tego, co niesłyszalne. Eurytmia sprawia, że to co niesłyszalne staje się widzialnym. Ruch potrafi bowiem wyrazić często więcej, aniżeli ujawniają słowa. Eurytmia nie jest jednak pantomimą, ani formą tańca w jego klasycznych manifestacjach (nawiązuje raczej do tańca świątecznego).

Eurytmia jest jednak sztuką, szczególnie ta jej odmiana, którą określa się jako eurytmię artystyczną. Obok eurytmii artystycznej powszechne uznanie zdobyła także eurytmia lecznicza. Eurytmiczna terapia ruchowa przynosi zastanawiająco dobre wyniki i może ona być skutecznie uprawiana także niezależnie od tej koncepcji. W eurytmii, którą nazywa się eurytmią pedagogiczną chodzi bowiem o ufizycznienie duchowości. I na tym polega jej wartość wychowawcza.

Program nauczania szkoły waldorfskiej opracowany został przez Rudolfa Steinera i obejmuje takie przedmioty nauczania, jak: język ojczysty, matematyka, historia, biologia, geografia i fizyka, chemia (te ostatnie oczywiście dopiero w ostatniej klasie). Tę grupę przedmiotów w szkole waldorfskiej określa się nazwą przedmiotów głównych.

Drugą grupą przedmiotów odgrywających w szkole waldorfskiej niezwykle ważną rolę i dla wielu postronnych obserwatorów stanowiących jej znak szczególny, stanowią przedmioty artystyczne: plastyka, muzyka, eurytmia, zaś w klasach starszych także historia sztuki (zarówno plastyki, jak i muzyki).

W szkole waldorfskiej dużo miejsca zajmują również przedstawienia teatralne oraz różnorodne formy działalności teatralnej. Poszczególne klasy przygotowują krótkie przedstawienia, które cała społeczność szkolna oraz zaproszeni goście oglądają podczas tzw. **świąt miesięcznych**. Można także powiedzieć, że pewnego rodzaju teatralizacja (w pozytywnym znaczeniu tego słowa) charakteryzuje cały proces nauczania w szkole waldorfskiej.

Wreszcie, trzecia grupa przedmiotów, które – podobnie jak przedmioty artystyczne – są nie tyle nauczane, ile uprawiane w szkole waldorfskiej, to przedmioty praktyczne: szycie, gotowanie, stolarstwo, ogrodnictwo itp. Wybór tych zajęć zależy od wieku oraz zainteresowań dzieci.

Wymienione trzy grupy przedmiotów uzupełniają – także występujące we wszystkich klasach – gimnastyka, religia oraz dwa nowożytnie języki obce. W wielu szkołach waldorfskich naucza się jeszcze łaciny, a w niektórych także greki. Obecność gimnastyki jest oczywista. Zgodnie z antropozoficzną pedagogiką R. Steinera „wychowywać dyszę dziecka oznacza w całym ziemskim życiu wychowywać również ciało”. Podobnie oczywista jest pozycja religii, chociaż formalnie program szkoły waldorfskiej jej nie obejmuje. Nie stanowi ona również – w zasadzie – przedmiotu obowiązkowego. Wyraźnie zaleca się jednak, by dzieci na lekcji religii uczęszczały. Wykładają ją i jej program ustalają przedstawiciele poszczególnych wyznań. Dla dzieci z rodzin nie związanych z żadną religią przewidziana jest tzw. „wolna chrześcijańska nauka religii”, której nauczają nauczyciele szkoły waldorfskiej.

W szkole waldorfskiej wszystkie przedmioty główne I-VIII nauczane są przez jednego nauczyciela. Wiedzę z zakresu przedmiotów głównych przekazuje się w szkole w tzw. **epokach**. Organizacja nauczania „epokowego” polega na tym, że w okresie od dwóch do czterech tygodni dnia w czasie dwóch godzin uczy się jednego tylko przedmiotu głównego. Po tym okresie rozpoczyna się następna „epoka” (zależy to od okresu, zakresu oraz stopnia trudności treści przewidzianych w programie nauczania dla poszczególnych klas).

Szkoła typu Waldorf jest nie tylko instytucją, ale i budynkiem, w którym instytucja funkcjonuje. W żadnej innej koncepcji szkoły architektura nie odgrywa tak dużej roli, jak w przypadku szkoły waldorfskiej. Zatopiona w zieleni bryła architektoniczna – w której z tajemniczych powodów unika się kątów prostych – przypominać ma „ochraniający gest”, ma być „symfonią kształtu, sensu i materiału” symbolizującą azyl dla dzieciństwa i prowincję pedagogiczną promieniującą przykładem na całą okolicę.

Niczym średniowieczna katedra budynek szkoły bywa orientowany wedle stron świata. Wszystko ma w nim być na miarę rozwoju dziecka: wielkość i proporcja pomieszczeń, akustyka, barwy ścian i cieni. Najważniejszym pomieszczeniem jest aula, w której co miesiąc prezentuje się każda klasa.

Szkoły steinerowskie budowane są zazwyczaj w miejscach oddalonych od wielkich miast – na łonie natury, w otoczeniu zieleni. Często uczniowie uprawiają w szkole rośliny w ogródku (najczęściej warzywa) metodą biodynamiczną. Szkoły te są w dużym stopniu samowystarczalne.

Szkole swojej Steiner nadał charakter ogólnokształcący, a wychowywanie uczniów powinno w niej trwać 12 lat (12 klas). W takiej właśnie postaci upowszechniły się. Zgodnie z jego wyobrażeniami człowiek powinien wkraczać w dorosłe życie duchowo i wszechstronnie rozwinięty, a to dać może kształcenie ogólne do pełnoletności.

Celem pedagogiki steinerowskiej jest wychowanie człowieka pełnego. U podłoża konstrukcji programu nauczania leży założenie, że powinno ono być przede wszystkim nauczaniem wychowującym. Przekazywane treści służą więc raczej kształtowaniu charakterów uczniów.

Szkoła typu Waldorf jest przede wszystkim miejscem wychowania i nauczania młodego pokolenia zgodnie z antropozofią – nauką o człowieku. Czym jest owa tajemnicza antropozofia dostarczająca pełnego i całkowitego poznania człowieka?

Antropozofia jako pełna antropologia jest wiedzą ujmującą we wzajemnych zjawiskach to, co wewnętrzne i to, co zewnętrzne, istotne dla danego zjawiska, jej istotę, ideę i rzeczywistość, ducha i materię, myślenie i egzystencję. Antropozofia jest więc wiedzą ujmującą całego człowieka i uwzględniająca zarówno fizyczne i duchowe wymiary życia.

Zgodnie z antropozofią w jej Steinerowskim ujęciu człowiek jest „istotą trójczłonową”. Cały człowiek to ciało, dusza i duch. Tak więc człowiek jest obywatelem trzech światów. Przez swoje ciało należy do tego świata, który spostrzega także za pomocą swego ciała; przez swoją duszę stwarza on własny świat; przez swego ducha otwiera dla niego świat, który wznosi się tymi dwoma.

Słowo „ciało” używane było przez Steinera w węższym i szerszym znaczeniu. W węższym znaczeniu ciało to materialna substancja człowieka. To ciało określa Steiner jako ciało fizyczne. Obok ciała fizycznego, wyróżnia jeszcze trzy ciała niematerialne, które określa jako ciało eteryczne, ciało astralne i ciało „ja”.

Zdaniem R. Steinera można mówić o trzech narodzinach człowieka. Pierwsze mają miejsce w chwili, gdy człowiek przychodzi na świat. Wtedy, opuszczając ciało matki, wyodrębnia się jego własne ciało fizyczne. Dzięki ciału fizycznemu człowiek staje się obywatelem tego świata. Jego ciało fizyczne jest częścią świata materialnego, całej ożywionej i nieożywionej materii.

Drugie narodziny człowieka następują około 7 roku życia. Wówczas wyzwala się w człowieku jego ciało eteryczne, które R. Steiner określa jako ciało życia lub ciało czasu. Ciało eteryczne to – używając określenia Steinera - „negatywna materia”. Jest to siła wzrostu, siła kształtująca i sprawiająca, że materia ulega ciągłej przemianie, zmierzając do osiągnięcia swojej **entelechii**.

Do trzecich narodzin człowieka dochodzi około 14 roku życia (okres dojrzewania), gdy wyzwala się jego ciało astralne, które R. Steiner określa jako ciało odczuwające. Dzięki temu ciału człowiek staje się zdolny do świadomego doznawania.

W odróżnieniu jednak od zwierząt, u człowieka można jeszcze wyróżnić czwarte ciało – „ciało-ja”. Dzięki temu ciału człowiek zdobywa świadomość samego siebie. To czwarte ciało sprawia również, że ciało fizyczne oraz ciało eteryczne i ciało astralne ulegają w człowieku nieustannej metamorfozie i uszlachetnieniu. Według Steinera można mówić o „ja” uniwersalnym oraz „ja” indywidualnym. Dzięki „ja” uniwersalnemu dochodzi do realizacji całościowego „planu stworzenia”, dzięki „ja” indywidualnemu, każdy człowiek nie jest „egzemplarzem” swojego gatunku, ale sam dla siebie jest gatunkiem. Każda jednostka sama dla siebie na własny rachunek stanowi prawo moralne.

Rudolf Steiner bardzo mocno podkreślał, że jego szkoła nie przekazuje światopoglądów, a jego metody uczenia opierają się na poznaniu człowieka. Oczywiście, poznaniu empirycznemu, racjonalnemu i także, jakby chciało się powiedzieć transracjonalnemu. Nie jest to sprawa światopoglądu, tylko metody. Otóż ta metoda wyraża się przede wszystkim w podstawowym stwierdzeniu Steinera, że pedagogika jest sztuką.

Antropozofia pomaga nauczycielom nie tylko w tym sensie, że daje im światopogląd, choć wielu z nich bierze głównie inne widzenie świata. W gruncie rzeczy antropozofia ma im dać pewien zasób „artystycznych” sposobów, metod a nawet technik postępowania z dziećmi i wychowankami. Takie podejście jest zakotwiczone nie tylko w pewnej wiedzy o człowieku, ale także w procesie autotransformacji – samoprzemiany nauczyciela. Innymi słowy, proces pedagogiczny jest dla nauczyciela samowychowaniem.

Pedagogika steinerowska jest niewątpliwie pedagogiką chrześcijańską. I to nie w swych bezpośrednich naukach, bo lekcje religii są wydzielone, a dzieci należą nie tylko do Kościoła rzymskokatolickiego. Protestanci mają swego pastora w szkole. Poza tym są jeszcze lekcje, w Niemczech mówi się :”Freies Unterricht”- wolne, swobodne nauczanie religii. Spotyka się tam przede wszystkim obrazowe wątki tego, co w religioznastwie nazywa się mitem chrześcijańskim . I z tym godzą się na szczęście wszyscy. To znaczy, że takie wątki przyjmuje zarówno antropozof, katolik jak i protestant. Przy takim postępowaniu sprawy wprowadza się raczej ducha chrześcijaństwa, jego wspaniałą obrazowość, a nie doktrynę rozumianą przez ścisłe dogmaty podawane w jednym wyznaniu tak, a w innym wyznaniu – odmiennie.

Podsumowując, należy stwierdzić, że szkoła typu Waldorf zrodziła się z głębokiego przekonania Rudolfa Steinera, że dalszy rozwój cywilizacji i kultury europejskiej oparty wyłącznie na takich wartościach, jak rozum, wiedza i postęp techniczny, musi nieuchronnie doprowadzić do samozagłady. Poprzez wychowanie „nowego” człowieka rozwój należy skierować na inne tory, dokonując radykalnej przebudowy całego społeczeństwa.

W przyszłości bowiem potrzebni nam będą w społeczeństwie pluralistycznym ludzie coraz bardziej samodzielni, zdolni do podejmowania decyzji i twórczy. Potrzebni nam będą ludzie nonkonformistyczni, nie nastawieni na karierę czy na populizm, ale wrażliwi, pozbawieni lęku i dysponujący własnym systemem wartości etycznych.

Tylko człowiek suwerenny, autonomiczny, dysponujący własnym fundamentem filozoficznym i etycznym, o że sam siebie realizować, postępować w pełni odpowiedzialnie i w duchu współodpowiedzialności, być samodzielnym, tolerancyjnym i solidarnym, a zatem i podmiotem o wysokich kompetencjach społecznych. Jeżeli chcemy, by ludzie byli samodzielni i by potrafili tworzyć świat zgodnie z własnymi możliwościami, w tym także samych siebie to musimy urzeczywistniać te cele już od pierwszego dnia nauki w szkole. Może w wolnej szkole typu Waldorf?

Szkoła waldorfska jest szkołą twórczą, przyjazną dziecku. Poprzez wykonywanie prostych czynności dziecko nabiera zaufania do własnych możliwości radzenia sobie ze światem przedmiotów.

Entuzjazm wynikający z przezwyciężenia pierwszych przeszkód stanie się w przyszłości podstawą do świadomego działania w warunkach współczesnego świata.

Wielu rodziców i nauczycieli w Polsce odczuło potrzebę tworzenia nowych szkół, szkół wolnych, szkół bezstresowych, bez lęku takich jakimi są szkoły Steinerowskie.

Oby takich szkół przyjaznych dziecku powstawało w naszym kraju jak najwięcej!

Bibliografia:

1. Baranowska Maria: W szkołach Steinerowskich w Holandii. „Edukacja i Dialog”, 1992, nr 10.
2. B.J.K. : Zakres pracy Rudolfa Steinera dla dzieci. „Edukacja I Dialog”,1993, nr 2.
3. Carglen Frans : Wychowanie do Wolności, Pedagogika Rudolfa Steinera. Gdynia 1994, Wydawnictwo „Genesis”.
4. Depta Henryk : Pedagogika Rudolfa Steinera – teoria i praktyka, „Kwartalnik Pedagogiczny”,1992, nr 3-4 (145 –146).
5. Doktor Tadeusz : Szkoła Waldorfska jako organizm społeczny, „Edukacja i Dialog”, 1992, nr 8.
6. Głazewski Michał : O witalności szkoły, Zielona Góra 1996, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im.T. Kotarbińskiego.
7. Krawczyk B. : O szkołach Waldorfskich, „Edukacja i Dialog”, 1990, nr 1-2.
8. B.J.K. : Kształt i organizacja szkoły Waldorfskiej, „Edukacja i Dialog”, 1992, nr 10.
9. Prokopiuk Jerzy (red.): Wychowanie bez lęku. Pedagogika Steinerowska, Warszawa 1992.
10. Prokopiuk Jerzy : Pedagogika Rudolfa Steinera, 1991, nr 3-4, „Edukacja i Dialog”.
11. Szymański Mirosław : Wolna szkoła typu Waldorf, „Życie Szkoły”,1992,nr 7.

12. Szymański Mirosław : Wolna Szkoła typu Waldorf i jej antropozoficzne postawy, „Kwartalnik Pedagogiczny”,1990,nr 7.
13. Sobolewska Beata : W szkole Waldorfskiej we Francji, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 1993, nr 7.
14. Śliwerski Bogusław : Edukacja w Wolności,t. 1-2, Kraków 1992.
15. Śliwerski Bogusław (red.): Edukacja Alternatywna. Dylematy teorii i praktyki, Kraków 1992.
16. Wasiukiewicz Jadwiga : Warsztaty Steinerowskie w Hamburgu, „Edukacja i Dialog”, 1994, nr7.
17. Wasiukiewicz Jadwiga : Szkoły Waldorfskie w Niemczech, „Edukacja i Dialog”. 1992, nr 10.
18. Więckowski Stanisław : Pierwsza Steinerowska, „Edukacja i Dialog”, 1992, nr 10.
19. Wolny Irena : Początki działalności szkoły Waldorfskiej na Warmii, „Życie Szkoły”, 1995,nr 5.